

"Muzyczny Rzeszów"

W żółtym domku przy ulicy Moniuszki w Rzeszowie rozbrzmiewały ciche dźwięki skrzypiec. Grał na nich trzecioklasista Józio Kożuchowski.

Chłopiec ma różne zainteresowania: zbiera modele helikopterów, marzy o wyjeździe do Chin, uwielbia jeżyny i jarzyny. Najbardziej jednak kocha muzykę! Jak zresztą każdy w jego rodzinie...

Tato Grzegorz nagrywa słuchowiska radiowe. Mamusia Halina uczy gry na flecie poprzecznym. Dziadzio Jerzy muzykuje w orkiestrze strażackiej, a babcia Grażynka od lat śpiewa w chórze.

Józio i jego brat Hubert założyli własny zespół. Długo kłócili się o nazwę. Muzyka jednak łagodzi obyczaje więc na drugiej próbie wybrali "Hałaśliwe duchy". Wspólne granie zmieniło też charakter ich przyjaciela Błażeja, straszego gaduły. Chyba dlatego, że wybrał harmonijkę ustną...

Chłopcy zgłosili się ostatnio do konkursu muzycznego o puchar burmistrza miasta. Przygotowują utwór Stanisława Moniuszki, ulubionego kompozytora mamy. W końcu to rok tego słynnego Polaka! Jeżeli zwyciężą, pojedą do Warszawy na operę pt. "Straszny dwór". Rodzice także obiecali im podróż - niespodziankę. Może w góry, a może nad morze?

Hubert dawno już głośno chrapie. Wrażliwy Józio - nie. Stresuje się trochę, ale nie stchórzy. Trzeba ćwiczyć. Konkurs pojutrze!

Pogrubioną czcionką zaznaczyłam brakujące znaki interpunkcyjne - cudzysłów, cudzysłów, znak zapytania.